

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Szrodę dnia 8 Września r. s. 1820 roku

Observacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.	wys. Ther.	Rsan.	Wiatry.	Udmi. w powie.
	dn. 6	srednia.	27 cal. 7,87 lin.	+ 9,92	stopn	Zachodni	Pochmurno
dn. 7	srednia.	27 -- 6,0 --	+ 13,17?	-	Zaschodni	Niestala Pogoda	
dn. 8	godz. 6	27 -- 6,7 --	+ 9,5		Zachodni	Pochmurno	

SEYM KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Dnia 13 b. m. rozpoczął Sejm Królestwa Polskiego czynności swoje. Pośpieszamy z umieszczeniem naprzód Mowy Najjaśniejszego Pana, mianey z Tronu w języku francuzkim do oba izb połączoney.

DISCOURS

Prononcé par

SA MAJESTE L'EMPEREUR ET ROI

à l'ouverture de la Diète Du Royaume de Pologne
le 1 (13) septembre 1820.*Representans du Royaume du Pologne!*

J'éprouve une véritable satisfaction à Me voir pour la seconde fois au milieu de Vous; et Je le répète avec plaisir, en Vous réunissant dans cette enceinte, en Vous appelant à coopérer au maintien et au développement de Vos institutions nationales, Pôbés à l'impulsion de Mon coeur, Je réalise un de Mes vœux les plus chers.

Résultat de la confiance que J'ai placée en Vous, ces institutions s'affermiront par la confiance que Vous placerez en Moi.

Mon but, en Vous les donnant, a été d'unir le pouvoir Souverain aux pouvoirs intermédiaires, aux droits, aux intérêts légitimes de la société.

Je regarde ces liens comme indispensables, mais pour être solides, ils réclament un secours, sans lequel tout ici bas sucombe et dégénère.

Gardons-nous d'oublier que les institutions ne sont que l'ouvrage des hommes. Elles ont besoin, comme eux, d'un appui contre la faiblesse, d'une conscience contre l'erreur, et comme eux, elles ne trouvent cet appui, cette conscience, que dans la morale Chrétienne et dans ses Divins Préceptes.

Vous êtes restés Polonais, Vous portez ce nom honorable, mais Je Vous l'ai dit précédemment, il n'y avait que l'application des maximes de cette bienfaisante morale, qui pût Vous rendre une aussi glorieuse prérogative. Suivez les donc aussi de Votre côté, ces maximes salutaires; puisez à leur source cette bonne foi qu'elles Vous prescrivent envers Vous-mêmes, comme envers les autres; puisez y cet amour de la vérité qui ne cherche qu'elle, qui n'écoute, ne parle que son langage, et Vous M'aideriez efficacement à consolider l'oeuvre de la régénération de Votre Patrie.

J'ai prononcé devant Vous le mot de vérité, car c'est la vérité que Je Vous demande: Je désire la connaître par Votre organe; dites la avec franchise, mais avec calme et cordialité.

MOWA

Najjaśniejszego

CESARZA i KROLA

Miana przy Otwarcu Sejmu Królestwa Polskiego
dnia 1 (13) września 1820.*Reprezentanci Królestwa Polskiego!*

Po raz drugi pośród Was stawając, prawdziwego doznaję zadowolenia; i miło Mi jest powtórzyć, że zgromadzając Was w tém kole, powołując Was do uczestnictwa w utrzymaniu i rozwinieciu narodowych Waszych Ustaw, idę za natchnieniem serca Mego, uiszczać najdroższe życzenie Moje.

Skutkiem będąc ufności jaką w Was położyłem, Ustawy te utwierdzą się przez ufność, jaką Wy położycie we Mnie.

Nadając wam one, było celem Moim połączyć władzę Monarszą z pośredniczemi władzami, z prawami towarzystwa i z korzyściami sprawiedliwie mu należącemi.

Związek takowy uważam za koniecznie potrzebny, lecz aby się stał trwałym, wymaga pomocy, bez której wszystko na tym świecie wyradza się i upada.

Nie zapomniamy, iż Ustawy są ludzkim tylko dziełem, iż tak jak ludzie, potrzebują podpory dla słabości, sumienia przeciwko błędom, i że, równie jak ludzie, znajdują jedynie tę podporę, to sumienie, w Chrześcijańskiej moralności i w tej Boskich prawidłach.

Pozostaliście Polakami, nosicie to zaszczytne imię, lecz jak już Wam dawniej wspomniałem, zastosowanie zasad tej dobroczynney moralności, zdołało jedynie powrócić Wam tak chlubną swobodę. Trzymajcież się więc także z Waszey strony tych zasad zbawiennych; czerpajcie z nich tę dobrą wiarę jaką one Wam przepisują, tak względem Was Samych jak i względem drugich, czerpajcie z nich tę miłość prawdy, która prawdy tylko szuka, prawdy tylko słucha, prawdą tylko przemawia, a wtedy skuteczną Mi będziecie pomocą w ustaleniu dzieła odrodzenia się Waszey Ojczyzny.

Wyrzekłem przed Wami słowo prawdy; gdyż jey samey od Was żądam: pragnę ją z ust Waszych poznać, mówcie ją szczerze, lecz oraz spokojnie i z życzliwém sercem.

Elle Vous apparaîtra environnée de tout son jour, cette vérité, lorsque Vous la chercherez dans les choses et non dans de vaines abstractions, lorsque Vous jugerez de Votre situation sur le témoignage des faits et non d'après les théories qu'invoquent de nos jours, des ambitions déçues ou des ambitions naissantes.

La vérité enfin caractérisera Vos opinions, lorsque, n'écoutant que les grands intérêts dont Vous êtes dépositaires et bannissant loin de Vos conseils, l'animosité, les convenances isolées, les vues personnelles, Vous Vous éleverez à la hauteur de Votre auguste Mission.

Ce ne sera qu'alors, que Vous aurez rempli Votre tâche. Je vais maintenant m'acquitter de la mienne.

Mes Ministres Vous présenteront le tableau de toutes les mesures organiques et administratives, prises et exécutées depuis deux ans. Vous aimerez, sans doute, à Vous convaincre du bien qu'elles ont produit, en le comparant à tous les maux dont il fallait effacer les traces encore profondément empreintes. Le désir d'atteindre ce but, n'a peut être pas toujours suivi les voyes tracées par le régime que Je Me suis plu à Vous accorder: peut-être aussi des besoins urgens et simultanés ont ils augmenté par leur concours, la somme des dépenses qu'ils nécessitaient.

Cependant Mes intentions ne changent point, et Ma ferme volonté est qu'à l'avenir, les règles une fois établies, soient strictement observées, et les ressources des contribuables ménagées avec le plus religieux scrupule.

Les demandes que Vous m'avez présentées, ont été prises en sérieuse considération. Vous allez apprendre comment il y a été et il pourra encore y être satisfait, et pourquoi il a fallu surseoir ou renoncer à l'accomplissement de quelques unes d'entre elles. Parmi celles que le Gouvernement s'est empressé d'accueillir, se trouvent les projets de loix qui Vous seront communiqués.

Vous désiriez une procédure Civile dont la marche fût plus droite et plus sûre: Vous désiriez une procédure Criminelle en harmonie avec le Code pénal que Vous avez voté à Votre dernière session. Des projets de loix nouvelles vont vous être soumis, sous l'un et l'autre de ces rapports. Je les abandonne franchement à Votre examen. Je sais que pour atteindre le degré de perfection relative que Nous pouvons leur donner, des loix de cette nature exigent une discussion approfondie, et Je veux qu'elles portent le cachet d'une complète maturité.

Les orateurs du Gouvernement Vous instruiront de Mes intentions à cet égard, et Vous reconnaîtrez qu'elles assurent à Votre vote une entière liberté, à Vos délibérations une juste et indispensable latitude.

La loi financière réclame encore le secours du temps et de la réflexion. C'est en matière d'impôts surtout, que les changemens précoces sont dangereux. La stabilité des réglemens, fait seule fleurir les finances. Le système des Vôtres doit subir une réforme; mais il n'en doit subir qu'une. Elle sera introduite, dès qu'elle aura été suffisamment préparée.

Représentans du Royaume de Pologne! Montrez à Votre Patrie, que, fort de Votre expérience, de Vos principes, de Vos sentimens, Vous savez conserver, sous les auspices de Vos loix, une indépendance tranquille et une liberté pure;

Skoro jey szukać będziecie w rzeczach a nie w próżnych zaciekaniach, skoro o położeniu Waszém sądzić będziecie według świadectwa wypadków a nie podług teoryi, do których się dziś odwołuje już upadła lub rodząca się dopiero wyniosłość, wtedy Wam się ta prawda w całym swém ukaże świetle.

Wtedy nareszcie zdania Wasze nosić będą na sobie cechę prawdy, kiedy, mając jedynie na myśli ważne Sprawy Wam poruczone, a odrzucając z pomiędzy obrad Waszych, zapalczywość, odrębne względy, widoki osobiste, podniesiecie się do wysokości dostojnego powołania Waszego.

Wtedy to dopiero dopełnicie obowiązku Waszego. Teraz Ja z mego się wywiążę.

Ministrowie Moi wystawią Wam obraz wszelkich urządzeń organicznych i administracyjnych, przedsięwziętych i wykonanych w dwuletnim czasie przeciagu. Miło Wam zapewne będzie przekonać się o wyniku z nich dobru, w porównaniu onego z nieszczęściami, których ślady, jeszcze głębokie, zagładzić należało. Może żądza osiągnięcia celu tego, przyczyną się stała, że nie zawsze się trzymano drogi przepisanej porządkiem, jaki z upodobaniem postanowiłem: może też zbieg naglących zarazem potrzeb, pomnożył ogół wydatków, jakich też potrzeby wymagały. Chęci się jednak Moje nie zmieniają i stałą wolą jest Moją, ażeby na przyszłość, raz postanowione prawidła, ściśle były zachowywane i ażeby możność kontrybuentów z jak najwyższą ochraniają była bacznością.

Przedstawione Mi przez Was życzenia, na rzeczywistą były wzięte uwagę. Dowiedcie się, jak onym się stało i stać się jeszcze będzie mogło zadość, oraz dla czego wypadło spełnienie niektórych odroczyć lub od onego odstąpić. Pomiędzy życzeniami jakie rząd skwapliwie przyjął, mieszczą się prawa, których projekta udzieleniem Wam zostaną.

Pragnęliście procedury cywilney opartej na postępowaniu prostem i pewniejszym: Pragnęliście procedury kryminalney stosowniejszey do uchwalonego przez Was na ostatniem Waszém zgromadzeniu kodeksu karnego. Nowe projekta do praw będą Wam w obu tych przedmiotach podane. Oddaję je otwarcie Waszemu rozbirowi: Wiem, iż dla osiągnięcia tego stosunkowej doskonałości stopnia, jaki onym nadać możemy, prawa takowego rodzaju wymagają zgłębionego roztrząsania, jakoż pragnę, aby one nosiły cechę zupełney dojrzałości.

Mówcy rządowi oznaymia Wam Moje w tej mierze zamiary, a przekonacie się, iż one zdaniem Waszym zupełną wolność, a narodom Waszym sprawiedliwą i konieczną zaręczają obszerność.

Prawo podatkowe wyciąga jeszcze pomocy czasu i rozwagi. W materii podatkowej nawięcej niebezpiecznemi są przedwczesne zmiany. Pomyślność Skarbowa zasadza się jedynie na trwałości urządzeń: Systemat Wasz finansowy powinien zostać zmienionym, lecz raz jeden tylko tej zmianie winien podlegać. Będzie ona zaprowadzona, skoro dostatecznie przygotowaną zostanie.

Reprezentanci Królestwa Polskiego! Okażcie Oyczyźnie Waszey, iż wsparci Waszém doświadczeniem, Waszemi zasadami, Waszemi uczuciami, umiecie zachować, pod tarczą praw Waszych, spokojną niepodległość i nieskażoną

montrez à Vos contemporains, que cette liberté est anie de l'ordre et de ses bienfaits, et que Vous en recueillez les avantages, parceque Vous avez sù; parceque vous saurez toujours, résister aux suggestions de la malveillance et aux dangers de l'exemple.

Ailleurs, l'usage et l'abus ont été placés sur la même ligne: ailleurs, en excitant le besoin factice d'une servile imitation, le génie du mal s'essaye à reprendre son funeste empire, et déjà il plane sur une partie de l'Europe, déjà il y accumule les forfaits et les catastrophes.

Au milieu de ces calamités, Mon système de Gouvernement restera invariable. J'en ai puisé les principes dans le sentiment intime de Mes devoirs.

Ces devoirs, Je les remplirai toujours avec bonne foi. Néanmoins cette bonne foi, ne serait pas complète, si je pouvais méconnaître les grandes vérités qu'enseigne l'expérience.

Sans doute, le siècle où nous vivons exige que l'ordre social ait des loix tutélaires pour base et pour garantie. Mais ce siècle impose aux Gouvernemens, l'obligation de préserver ces mêmes loix, de la fatale influence des passions, toujours inquiètes, toujours aveugles.

Sous ce rapport, une grave responsabilité pèse sur Vous comme sur Moi. Elle Vous ordonne de suivre fidelement la route que Vous indique Votre sagesse et Votre loyauté. Elle Me commande de Vous avertir avec franchise des périls qui pourraient Vous entourer et d'en garantir Vos institutions; elle Me prescrit de ne juger des mesures sur lesquelles Je serai appelé à prononcer, que d'après leurs véritables conséquences, et non sur les qualifications, dont l'esprit de parti les flétrit ou les décore; elle M'oblige enfin, pour prévenir la naissance du mal et la nécessité des remèdes violens, à extirper les germes de désorganisation; dès qu'ils se feraient apercevoir.

Telle est Mon irrévocable résolution. Je ne transigerai jamais sur Mes principes, et jamais Je ne Me prêterai aucune concession qui leur soit contraire.

Polonais! à mesure que les liens de fraternité qui Vous attachent pour toujours à la Russie, se ressèrent, à mesure que Vous Vous pénétrez de toutes les considérations qu'ils Vous rappellent; la carrière que Je Vous ai ouverte, s'étend et s'applanit devant Vous. Encore quelques pas dirigés par la sagesse et la modération, marqués par la confiance et la droiture, et Vous toucherez au but de Vos espérances et des Miennes. Je m'applaudirai doublement alors, d'avoir vu le paisible exercice de Vos libertés, affermir votre existence nationale et cimenter une indissoluble union de bonheur entre nos deux Patries.

Posiedzenie pierwsze dnia 13 września.

Drogą tę i pamiętną dla każdego Polaka uroczystość rozpoczęło nabożeństwo w Kościele Metropolitalnym *ś. Jana*. Zgromadzeni tamże Senatorowie, Ministrowie, Rada Stanu, oraz Posłowie i Deputowani, zaczęli postępowanie swoje od wzniesienia modłów do nieba, aby Ten, od którego wszystkie chwalebne czynności pochodzą, ich działania pobłogosławił. Po odczycaniu Mszy przez JW. *Skarzewskiego*, Biskupa Lubelskiego i mianem stosowném do uroczystości Kazaniu przez W. *Szaniawskiego* Kanonika Metropolitalnego, Senat, Posłowie i Deputowani udali się do Izb właściwych, a Rada Stanu na pokoje Królewskie.

wolność. Okażcie współczesnym, iż wolność ta jest przyjaciółką porządku i wynikających z onegoż dobrodziejstw, i że odnosić z niej korzyści, bo umieliście, bo będziecie zawsze umieli opierać się podmowom złej chęci, i niebezpieczeństwom przykładu.

Indziey nie odróżniono używania od nadużycia; podniecając zmyśloną potrzebę niewolniczego naśladownictwa, zły duch kusi się, aby owdądnać znów nieszczęsne swe panowanie. Już on się nad częścią Europy unosi, już w niej nagromadza zbrodnie i srogié nieszczęścia.

Pośród tych klęsk, układ Rządu Mojego niemiennym zostanie. Na wewnętrzném uczuciu powinności Moich, opierają się zasady onegoż.

Te powinności zawsze z dobrą wiarą wypełniać będę. Ale ta dobra wiara nie byłaby zupełną, gdybym mógł nie znać prawd wielkich jakich Nas uczy doświadczenie.

Wiek, w którym żyjemy, wymaga, bez wątpienia, ażeby porządek towarzyski miał za podstawę i za rękoymią opiekuńcze prawa. Lecz tenże sam wiek wkłada na rządy obowiązek zachowania tych praw od szkodliwego wpływu namiętności, zawsze niespokojnych, zawsze ślepych.

Ciężka pod tym względem odpowiedzialność, Wam równie jak i mnie zagraża. Wam nakazuje ona trzymać się wiernie drogi, którą Wam Wasza mądrość i Wasza prawość wskazują. Mnie, każe, Was ostrzegać otwarcie o niebezpieczeństwach jakieby Was otaczać mogły i zasłaniać przeciwko nim; Ustawy Wasze. Ona też Mi przepisuje, abym o środkach, nad którymi byłbym powołany wyrzec, sądził wedle ich prawdziwych skutków a nie wedle nazwisk, jakimi duch stronaictwa plami je lub ozdabia. Obowiązuje Mnie ona nakoniec, abym dla zapobieżenia utworzeniu się złego i potrzebie gwałtownych lekarstw, wykorzeniał zarody rozprzężenia; skoroby się tylko postrzegać dały.

Takie jest nieodzowne postanowienie Moje. Nie oddaę się nigdy od Moich zasad i nigdy się nie dam skłonić do żadnego przyzwolenia onym przeciwnym.

Polacy! w miarę jak się stwierdzają węzły braterskie łączące Was na zawsze z Rosją, w miarę jak się przenikacie wszystkimi względami które Wam pamięć o tych węzłach podaje, zawód Wam przezemnie otworzony, rozszerza się i toruje przed Wami. Jeszcze kilka kroków kierowanych mądrością i umiarkowaniem, oznaczonych zaufaniem i prawością, a staniecie u celu Waszych i Moich nadziei. Podwójney wtedy doznam pociechy, widząc iż spokojne używanie swobód Waszych, byt Wasz narodowy ustaliło, a oraz wzmocniło nierozzerwane wspólnotwo szczęścia obu oyczyzn Naszych.

Tymczasem JW. *Mostowski*, Minister Spraw Wewnętrznych, przybywszy do Izby Poselskiej, uwiadomił ją o nominacyi na Marszałka JW. *Rembelskiego*, Posła Powiatu Biebrzańskiego, następującym głosem:

Prześwietna Izbo Poselska!

Gdy tu Zastępców Narodu powtórnie mam zaszczyt powitać, już chlubną jest dla mnie powinnością i słodyczą, na wzory przez nich samych dane, zwracać ich własną uwagę. Równie wolnie i bez najmniejszego obcego wpływu nowo wybranym Posłom i Deputowanym, dawniejsi Kolledzy na przeszłym Posiedzeniu Seymowém znamienicie w ogóle okazali, jak w położeniu naszym

można bez zapalczywości poszukiwać korzyści krajowych, zachować spokojną godność, przyznać i szacować dobre, tam gdzie się rzeczywiście znajduje, nie przyczyniać wagi przemijającym nadużyciom, a unikając, aby zawczesne uniesienia nie zepsuły przyszłości, uskutecznić obecnie niezbędne prawidła w dwóch słowach zawarte, które są: umieć czekać. Zawsze bowiem sprawca dzieła, najusilniej pragnąć musi udoskonalenia i wziętości onego, tudzież w tym celu, najlepiej porę dogodną wybierze: co się zaś inaczej w naturalnych domaganiach otrzymać nie zdoła, co by te owszem bezwzględnie może zniszczyć, to częściej na wytrwaniu tylko zależy. Przeszłe zgromadzenie Seymowe, rostrópnem postępowaniem otrzymało już niektóre i ważne ulepszenia: spodziewamy się i usiłujemy, ażeby niniejsze równem umiarkowaniem, jeszcze znaczniejsze pożytki dla oyczyzny pozyskało, pod kierunkiem mianowanego od Najjaśniejszego Pana Marszałkiem tej Izby, JW. Raymunda *Hembelińskiego*, Posła *Biebrzańskiego*, który od lat kilkunastu w rozmaitym zawodzie nieprzerwanie i czynnie służąc krajowi, wie z doświadczenia, jak w obcowaniu z obywatelami, obok surowego przestrzegania wzajemnych obowiązków, uprzemą łagodność kojarzy rozróżnienia, zniewala umysły; i te, jakich czas teraźniejszy najbardziej wymaga, spokojne zrządza obrady. Czytam Akt nominacji Jego i wzywam Go do zajęcia miejsca Marszałkowi właściwego.

Po skończoney mowie wręczył JW. Minister Spraw Wewnętrznych nominowanemu Marszałkowi listę członków Izby Poselskiej zatwierdzoną przez Senat dla jej sprawdzenia — W tymże samym czasie JW. *Stanisław Potocki*, Senator Wojewoda, Prezydujący w Senacie, powołał imiennie wszystkich Członków Izby Senatorskiej, a za otrzymanym rozkazem Najjaśniejszego Pana, wyznaczył deputacją złożoną z JW. *Wojewody Wybickiego* i *Kasztelana Kochanowskiego*, dla zaproszenia Izby Poselskiej do połączenia się z Senatem. Marszałek Seymowy uwiadomiony o zbliżaniu się Senatorów, wysłał na ich przyjęcie JW. *Posła Bónaw. Niemojewskiego* i *Józefa Krasieńskiego*, oraz Deputowanych JW. *Chodkiewicza* i *Krysińskiego*. Skoro JW. Senatorowie zasiędlili miejsca naprzeciw Marszałka, JW. *Wybicki* dopełnił zaproszenia krótką przemową.

Następnie JW. Senator *Kasztelan Kochanowski*, w przemowie swojej zwrócił uwagę Izby na zaszczyt, jaki ją po drugi raz spotyka, iż w gronie swoim widzi Jego Cesarzewicowską Mość W. *Xięcia Konstantego*.

Po stosowney odpowiedzi przez JW. Marszałka, przeszła Izba Poselska do Senatu.

Po zajęciu miejsca przez Posłów i Deputowanych, JW. Prezydujący w Senacie wyznaczył JW. *Wojewodę Zamoyńskiego*, tudzież *Kasztelanów Linowskiego* i *Kickiego*, a JW. Marszałek Jego Cesarzewicowską Mość W. *X. Konstantego*, tudzież JW. *Komorowskiego* i *Łubińskiego*, dla oznajmienia Najjaśniejszemu Panu, że obie Izby połączone czekają drogiej chwili Jego przybycia.

Za zbliżeniem się Monarchy JW. Prezydujący w Senacie, tudzież Sekretarz Senatu przyjęli Go u drzwi Sali. Monarcha otoczony Radą Stanu i Dworem, zgaiał z tronu posiedzenie obu Izb mówią w języku Francuzkim, na początku gazety umieszczoną.

Gdy Najjaśniejszy Pan skończył, JW. Minister Sekretarz Stanu odczytał toż samo w języku Polskim, a następnie Marszałek Seymowy po wykonaniu przysięgi Artykułem 119 Statutu Organicznego przepisanej, otrzymał Łaskę Marszałkowską, jako znak zaszczytnej dostojności, którą ma przez Sejm piastować.

Po złożeniu przysięgi przez JW. Marszałka, Prezydującego w Senacie w imieniu Senatu, oraz JW. Marszałek w imieniu Izby Poselskiej, którzy przewodniczenia zaszczyt otrzymali, w stosownych wyrazach złożyli Najjaśniejszemu Panu dziękczynienia za jego tylokrotne i tak wielkie dobrodziejstwa. (Których głosy dla szczupłości miejsca do następnych Numerów Gazety odkładamy).

Skoro Najjaśniejszy Pan zstąpił z tronu i odprowadzony został przez Prezydującego w Senacie, tudzież zwyż wyrażoną Deputacją na miesce, programmatem przepisane; Prezydujący w Senacie dał głos JW. *Mostowskiemu*, który odwołując się do Rapportu ogólnego Rady Stanu, wystawił obraz działań Rządowych w przeciągu dwuletnim, oraz stan kraju i uwiadomił Izby o projektach do praw na teraźniejszym Seymie stanowiąc się mających.

Gdy JW. Minister skończył, Prezes Senatu oznajmił obu Izdom, iż woją jest Najjaśniejszego Pana, aby obie razem zebrały się jutro dla słuchania Rapportu Rady Stanu; solwował więc sesyą do dnia następnego na godzinę 10tą.

Posłowie i Deputowani udali się jeszcze do Izby posiedzeń swoich, gdzie JW. Marszałek po krótkiej przemowie, wezwał JW. *Obniskiego*, *Posła Powiatu Łosickiego* do sprawowania urzędu Sekretarza Seymowego, który zaraz przepisana Statutem Organicznym wykonał przysięgę.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu, dnia 5 września. Wielu podoficerów darmstadzkich przepisało bezimienne listy rozchodzące się po kraju i przełożenie deputowanych, którzy nie chcieli wykonać przysięgi. Z tego powodu wyszło w wielkim *Xięstwie Hesko-Darmstadzkim* ostrzeżenie, aby woyskowi pod surową karą nie dawali się używać za narzędzie do podobnych zdradności.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 26 sierpnia. Z powodu wczorajszego obchodu imienin Króla naszego, policya użyła dzielnych środków do zabezpieczenia publicznej spokojności. Onegdaj jeszcze, znakomitsi woyskowi składali Monarsze powinszowania. Marszałek *Xiężę Reggio (Oudinot)*, wyzdrowiałszy z rany, którą dostał od konia podczas rozruchów na początku czerwca, złożył także hold uszanowania. Rozczuliły bardzo Monarchę dowody przywiązania, iakie od niego odebrał.

Prefekt przybywszy wczoraj do Króla na czele władz municypalnych tutejszych, oświadczył w mowie swoiey: — „Nie masz żadnego spisku, żadnego buntu, któryby na chwilę nawet mógł wytepić w sercu mieszkańców *Paryża* uczucia, łączące ich z twoją dynastyą i tobą Najjaśniejszy Panie, wspaniałym dawcą naszej konstytucyi. Brzydzą się obmierzłemi intrygami, które publicznej spokojności i szczęściu, iakiego pod prawami twemi używają, zagrażają. Mają nadzieję, iż oskarżenie winowayców przed najwyższym sądem krajowym, powściągnie nadal zbrodnicze a bezsilne zamachy stronnictw. Oby nowy potomek szczepu *S. Ludwika*, ten cel nągorętszych życzeń i modłów Francyi, pocieszył wkrótce oycowskie serce W. K. Mości. — Monarcha w odpowiedzi swoiey oświadczył: *Z radością, lecz bez zadziwienia, widziałem postępowanie ludu paryżkiego w chwili, kiedy szaleni niekczemnicy publiczną spokojność zaburzyć usiłowali.* — Wysłuchawszy Król mszy ś. w pokoju swoim, oparł się na oficerze, i wszedł do sali gwardyi, gdzie rzekł do znajdującego się tam oficera: *Widzisz WPan, żem zdrów; nie wiele zaiste chodzę, ale jednak chodzę.* Wszyscy marszałkowie, i minister sprawiedliwości, który niedawno z wód powrócił, byli także u Króla. Dano bezpłatne widowisko ludowi mięso, chleb i wino; były oraz publiczne zabawy, fajerwerki i t. d.

Wilno dnia 10 Września 1820 roku v. s.

SEYM KRÓLESTWA POLSKIEGO.

W tym więc widoku, Mówcy Rady Stanu wykażą, które życzenia iab w czasie ostatniego Seymu oświadczone, wykonane zostały; tudzież powody dla jakich inne dopełnionemi być nie mogły: rozwiną oraz projekta do ustaw prawodawczych i sądowniczych Seymowi przedstawić się mające.

Poszukiwanie udoskonalen związku towarzyskiego, skoro się dzieje w prawej drodze i bez zakłócenia porządku ogólnego, powinno wzmacniać szczęśliwość ludzi. Jeżeli już w sztuce rządu jakie uczyniono postępy, te nie w dniach zaburzenia nastąpiły. Przyjdzie czas bez wątpienia, w którym dalsze poprawy, od Narodów i Rządów wspólnie i spokojnie wysledzane będą; gdyż zarówno obojgu na tém zależy, aby wynaleść średnicę, która we wszech rzeczach wskazuje doskonałość taką, jakiej na ziemi dostąpić można. Gdy więc oicha i szczerza rozwaga nastąpi po burzach umiesienia i po żalach samowolności; gdy usiłowania pożytku osobistego nie znajdą już przyjaźnych sobie wydarzeń, w którychby się mogły ukrywać pod wyrazem życzeń Ojczyzny; wtedy dochodzenia rozmaitych gatunków Rządu, jakie teraz strapiiony umysł ludzki i żądza rozkrzewienia dobra ogólnego przedsiębiorą i rozszerzają w różnych naradach, zwrócić je wyuczone od nieszczęścia, do prawideł jasnych i doświadczeniem stwierdzonych. Wtedy też wolność, nie już córka niedoli i rokoshu, ale wygodą i oświeceniem okona, nie będzie oskarżana, iż sprowadza za sobą te surowe i drażliwe obyczaje, te kaze okrutne, które często osławiały jej zwycięstwa i skaziły jej dobrodzieystwa. Dziękujemy potężnemu ramieniu, co nas wcześniej przywróciło do tego konstytucyjnego zawodu, w którym nadużycia muszą być koniecznie przemijające, ponieważ wszelkie ulepszenia mogą być prawnie żądane i wnoszone; w którym jest pewność otrzymania ich, bez wstrząśnienia, za pomocą czasu, na łonie pokoju; gdzie bez zakłócenia i przerywania obecnych przyjemności życia, widzieć je będzie można słodko i ciągle w długiej przyszłości wrażliwe; i gdzie tak szczególne jak powszechne korzyści, łączą się w ustaleniu szczęśliwości Monarchy i Narodu.

P R U S S Y.

Berlin, dnia 5 września. Królewic następcą tronu powrócił z *Pottbus* do tutejszey stolicy.

Policya zabrała niedawno tutejszym xięgarzom tłumaczone dzieło xiędza *Pradt* pod napisem: *Hiszpanija i jej konstytucya*.

N I E M C Y.

Od brzegów *Menu*, dnia 28 sierpnia. Odebrane w *Frankforcie* listy prywatne z *Paryża* donoszą, iż z powodu ostatniego spisku, więcey tam oficerów uwięziono, aniżeli *dziennik paryżki* ogłosił. Z 3go pułku gwardyi wzięto do więzienia jednego tylko podoficera; z 2go pułku, 5 oficerów, między którymi jest także oficer, który był na straży w *Vincennes*; z 4go pułku 3 oficerów i t. d. Z legionu departamentu *Meurthe* uwięziono 22 oficerów. Słychać, iż legion ten miał nayıpierwey uderzyć.

Pewny żyd, kupiec w *Frankforcie* nad *Menem*, odebrał nayıpierwey wiadomość o uknowanym w *Paryżu* spisku. Wysłany z nią goniec, odbył

we 45 godzinach drogę z *Paryża*. Papiery skarbowe natychmiast spadły w cenie, lecz wkrótce się podniosły.

Mówią, iż Xiążę *Hardenberg*, Kanclerz pruski, pojedzie z *Pyrmonu* do *Wiednia*.

Donoszą z *Kassel* o przywołaniu żołnierzy, którzy za otrzymaniem pozwoleniem udali się do swoich rodzin.

Pierwsza izba stanów bańskich, po długich sporach, przyjęła nareszcie dnia 25 b. m. podany od rządu projekt względem odpowiedzialności ministrów z niejakimi odmianami. Na sessyi izby deputowanych d. 26 b. m. przyjęto projekt do prawa o zniesieniu poddaństwa z odmianami, które przerwsza izba w nim uczyniła. Ciągniono potem losy, którzy członkowie we 4rech kolejach, następujących po sobie co 2 lata, wyść mają. Pierwsza kolej przypada w roku 1821.

Samo zrównanie ziemi, gdzie uowy zamek w *Kassel* ma być postawiony, kosztować będzie 80,000 talarów, 1200 robotników użytych do budowy, bierze na tydzień przeszło 1200 talarów. W zamku *Belleue* widzieć można model tego wielkiego gmachu w kształcie prostokąta. Elektor, idąc na sessyę *tayney rady*, odprawianą pospolicie dwa razy w tydzień, przechodzi z pokojów swoich przez salę galerii obrazów. Miło mu pątrzeć, jak artyści i miłośnicy zajęci są ich kopiowaniem.

Król pruski podarował tabakierę złotą Panu *Bressendorf*, porucznikowi grenadyerów gwardyi bawarskiej, w dowód ukontentowania swego za przesłane tłumaczenie *Przepisów Carnota* względem obrony twierdz.

H I S Z P A N I J A.

Madryt, dnia 15 sierpnia. Królestwo Ichmość powrócił d. 13 b. m. z *Sacedon* do tutejszey stolicy. Przyymowano ich uroczyscie. Woysko stało w paradzie; domy były ozdobione kobiercami, a huk dział mieszał się z radośnemi okrzykami mieszkańców.

Na ostatnich sessyach zgromadzenia Stanów uchwalono: 1) Każdy Hiszpan od lat 18 do 50 należy do gwardyi narodowej; 2) Ministeryum spraw wewnętrnych, któremu dotąd 368,000 realów wyznaczono, pobierać będzie nadal 667,000 realów. Nie zgodziły się jeszcze Stany na niektóre artykuły prawa o milicyi narodowej. Jenerał *Quiroga* miał długą w tej materii mowę.

Woysko otoczyło klasztor franciszkanów w *Vigo*, nie z powodu zakonników, lecz dla wyszukania oficera, który się schował. Zakonnicy okazali się wolnemi od wszelkiego podeyrzenia.

Gazeta tutejsza umieściła okólnik ministra zamorskich posiadłości. Żąda udzielenia mu dokładnych wiadomości o stanie tych posiadłości, a zwłaszcza zbuntowanych, tudzież tego wszystkiego, co się tycze ducha i celu powstania, oraz postępów cywilizacyi.

Tak nazwana *Junta Apostolska* nad rzeką *Minho*, przy granicy portugalskiej, ukończyła swoją rolę. Ruchome kolumny, rozpedziwszy resztę uwiedzionych włóscian powróciły d. 1 b. m. do *Cogogna*. Przeprowadziły kapitana *Counade*, jednego franciszkana, i kilkunastu włóscian, i oddały ich do więzienia mieyskiego. Niewiadomo, gdzie się ta buntownicza junta podziła. Używała podstępnych sposobów na uwiedzenie umysłów. Zmyślała listy niby to pisane z *Bajony* i t. d. donosząc o ciągnięciu woyska francuzkiego, a w innych, datowanych z *Lizbony*, ogłaszała ciągnięcie woyska angielskiego.

W okolicach *Korduby* rozboynicy tak są śmialemi, iż jeden z nich wśród dnia przybył do miasta *Crevellente*, i kazał sobie zapłacić 5000 franków za życie jednego z dawniejszych tamecznych urzędników. Rozboynicy ci przymuszają majątnych właścicieli dóbr, aby się im za życie lub podpalenie okupowali.

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 4 września. Wysłany od nowego rządu neapolitańskiego do Petersburga Xiążę *Serra Capriola*, sekretarz poselstwa, syn posła neapolitańskiego przy dworze rosyjskim, przybywszy tu niedawno, przywiózł Xiążęciu *Ruffo*, dotychczasowemu posłowi neapolitańskiemu przy dworze naszym, list odwołujący, z doniesieniem, iż Xiążę *di Gallo* został mianowany następcą jego. Gdy się o tém w kancelaryi nadworney dowiedziano, wyprawiono kilka sztafet do granicy z rozkazem, aby Xiążęciu *di Gallo* wzbroniono dalszej podróży do Wiednia. Słychać, iż Hrabia *Caraman*, poseł francuzki wróciwszy z Paryża przywiózł wiadomość, iż Francya także nie chce uznać teraźniejszey konstytucyi neapolitańskiej.

Cesarstwo Ichmość wraz z Arcy-Xiążną *Maryą Ludwiką*, Xiążną *Parmy* i Arcy-Xiążną *Klementyną*, Xiążną *Salerno*, małżonką królewica neapolitańskiego, mieszkają ciągle w *Schonbrunn*. Monaroha jednak przyjeżdża co tydzień do stolicy, i daje zwyczajne wysłuchania. Bawi się łowami w *Praterze* z synem swoim następcą tronu i młodym Xiążęciem *Reichstad*.

Słychać, iż Arcy-Xiążę *Ferdynand d'Este*, brat Xiążęcia *Modeny*, obeymie naczelné dowództwo całego wojska austryackiego we Włoszech, a generał *Frimont* będzie drugim dowódcą. Wojsko to ma się składać z 72,678 głów piechoty, 5,851 jazdy i 2,000 artylleryi.

A N G L I A.

Londyn, dnia 29 sierpnia. Kobiety składają większą część ludu, czekającego przed parlamentem na przybycie królowey. Policjanci doznają trudności w robieniu miejsca dla przejazdu; są jednak grzeczni, jak następujący wypadek przekonują. Pewna stara kobieta rzekła w tłoku do policjanta: *Ach Mości Paniel! gdybyś wiedział, z jak daleka przybyłam dla zobaczenia Królowey, postaralbyś się o wygodne dla mnie miejsce. Z którejże tedy części miasta przyszedłam?* zapytał się policjant. *Ja nie ztąd jestem*, odpowiedziała lecz z *Worcestershire*; *jechałam całą noc, odbyłam 150 mil (angielskich) drogi, i nie chciałabym, aby podróż moja była daremną.* Dostała zaraz bardzo dobre miejsce.

Wczoraj po południu wracała Królowa z parlamentu wśród niezliczonego tłumu ludu, który hucznie okrzykami napełniał powietrze. Przybywszy do pokojów swoich, pokazała się zaraz w oknie, i kilkakrotnym ukłonem pospółstwo powitała. Lud rzucał kamieniami i błotem na policjantów, tak dalece, że w końcu nie można było poznać koloru ich sukni. Słychać, iż Królowa bierze codziennie 300 funtów szterlingów (12,000 zł. pol.) z kassy krajowej, i że 132 świadków ma przeciwko niej stanąć.

Dnia 23 b. m. przybył do *Harwich* pewny cudzoziemiec pod dozorem posłańca królewskiego *Kaye*, i nazajutrz na statku pocztowym *Leicester* został posłany do *Kuxhaven*. Nie pozwolono mu żadnego związku z lądem.

Dalsze badanie świadków przeciwko Królowey.

Dnia 25 b. m. stanął w izbie wyższej świadek *Puchi*, posługacz w domu zajezdnym w *Tryescie*. Zeznał, iż przed 4ma laty bawiła tam Królowa 5 lub 6 dni. Przybyła małym pojazdem wraz z *Bergamim*, a za nią jechał dwór. Widział kilkakrotnie, jak *Bergami* zrzana wychodził w szlafroku z sypialnego pokoju Kró-

lowey. W takimże pokoju *Bergamiego* stało łóżko, lecz na niem zapewne nie sypiał, bo zrzana nigdy nie było przygniecione. Przed śniadaniem, Królowa i *Bergami* trzymając się pod rękę, chodzili po sali jadalney; co widział przez otwór do klucza w zamku. Zapytany *Fuchi* przez hrabiego *Kingston*, w czyjém łóżku sypiał *Bergami*? odpowiedział: *Nie wiem tego z pewnością; domyślam się tylko...* Przerwał mu dalszą mowę hrabia *Liverpool*, oświadczając, iż nie podług domysłów swoich zeznawać powinien lecz to, co istotnie widział. Przywołano potem *Barbarę Kranz*, Niemkę, mężatkę, która przed 3ma laty służyła za pokojówkę na poczcie w *Karlsruhe*. Zeznał, iż Królowa bawiąc przez tydzień w *Karlsruhe* mieszkała w domu pocztowym. Pewnego wieczora zaniósła wodę do sypialnego pokoju *Bergamiego*. Leżał on w łóżku, na którem Królowa przy nim siedziała. Rękę swoją miał założoną na około szyi Królowey, lecz spuścił ją natychmiast po jej weyściu. Nie mogła powiedzieć, jak *Bergami* był ubrany. Królowa przestraszona podskoczyła. (*Tu zasła wiadoma z przeszley gazety naszej sprzeczka między adwokatami obu stron względem niedokładności tłumaczenia*).

Dnia 26 b. m. *Karol Karsten*, tłumacz ze strony Królowey, wykonał przysięgę. Przywołana powtórnie *Barbara Kranz*, powtórzyła, iż wieczorem Królowa siedziała na łóżku *Bergamiego*, który w niem leżał, i po weyściu iey do pokoju, podskoczyła. Zapytana potem, czyli pospolicie stała łóżko? odpowiedziała: *Tak jest.* Opoowiadała dalej, w jakim ie stanie zastawała, czego przystoynosc nie pozwala przytaczć. Kobieta ta uniosła się do tego stopnia, że iey się mdło zrobiło; skropiona przyniesioną wodą, usiadła za pozwoleniem izby na krzesle. Zeznała między innymi: iż pościel na łóżku była bardzo rozrzucona i pognieciona. Pan *Brougham* czynił iey potem krzyżujące zapytania, z których się okazało, gdzie dawniey służyła; iż na żądanie zagranicznego posła, musiała udać się z *Karlsruhe* do *Hannoweru*, gdzie ją względem królowey badano; iż na drogę dostała 16 czyli 18 dukatów; iż potem udała się do *Frankfortu* nad *Menem*, i za to 12 lub 14 dukatów dostała; iż w obu tych miastach toż samo zeznała, co teraz w parlamencie; iż wezwano ją do *Londynu*, lecz oświadczyła, iż chyba z musu przybędzie; iż na to iey powieździano, że lepiejby uczyniła, gdyby dobrowolnie się udała, inaczej bowiem bez wątpienia zostałaby do tego przymuszona. — Hrabia *Liverpool* opierał się dalszemu iey przez Pana *Brougham* badaniu, twierdząc, iż chce ją zawikłać i i zeznania iey podać w wątpliwosc. Powstała ztąd mała sprzeczka, pozwolono nareszcie Panu *Brougham* zadawać iey dalsze pytania, z nieiakiém atoli ścięśnieniem. Zapytał się: *Gdzie teraz mieszkasz w Londynie?* Na wniosek prokuratora zabroniono iey na to odpowiedzieć. Powstały żwawe spory, do których naywięcej Lord *Erskine* należał. Ubolewał, iż Królowey nie podano listy imienney świadków, co adwokatom iey wielką sprawia trudność w obronie.

Dnia 28 b. m. Hrabia *Lauderdale* radził, aby izba nie odstępowała od zwyczajnego trybu. Naganiał zamiar 5ciu członków izby niższej, którzyby chcieli nowe prawidła przepisywać. Lord *Erskine* żądał, aby adwokaci królowey mogli wtenczas, kiedy im się podoba, czynić z swoiey strony zapytania świadkom, a to w nagrodę za

odmówione Królowey udzielenie listy imiennej świadków:— „Gdyby (rzekł) aż do zupełnego ukończenia badań, wstrzymano wolność czynienia krzyżujących się zapytań, pytam się, czyliby się to ze słusnością zgadzało? Ogłoszenie zeznania świadków, powiększy raczej, nie zaś zmniejszy wrażenie na umyśle każdego; takie więc postępowanie jest bardzo szkodliwem dla Królowey. Wiercie mi Milordowie, iż publiczną opinią bardzo zawiedziono, gdy nie uwiadomiono Królowey o zarzucanych iey przewinieniach, które podczas 60i-letniej podróży popełnić miała. Jestem w podeszłym wieku, i śmiem powiedzieć, że więcej aniżeli inni tey izby członkowie mam doświadczenia. Czyniąc mój wniosek, nie powodnię się ani stronnością, ani chęcią uwiedzenia WPanów.” — Hrabia *Liverpool* twierdził, iż gdyby na to pozwolono, badanie świadków byłoby bez końca; żądał, aby przeciwna strona czyniła natychmiast swoje zapytania. — Tegoż zdania był kanclerz. — Lord *Grey* wspomniął o sprawie rozwodowej Xiążęcia *Norfolk* z małżonką swoją, której podano listę świadków. — Po długich sporach dozwolono adwokatom Królowey, aby zdanie swoje w tey mierze przesyłali. PP. *Brougham* i *Denman* mieli potem mowy, na które adwokaci królewscy odpowiedzieli. Izba odłożyła dalszą sessyą na wniosek Lorda *Liverpool*, który przytem oświadczył, iż na wydatki prawne rząd oddał nieograniczoną ilość pieniędzy do rozporządzenia królowey, i że wezwano dwory zagraniczne, zwłaszcza austriacki, aby pełnomocnikom Królowey ułatwili, ile możności, sprowadzenie świadków.

Dnia 29 b. m. po żwawych sporach, pozwolono nareszcie adwokatom Królowey zadawać zapytania świadkom ze strony Króla, zaraz po ich zeznaniu lub później. Lord *Erskine* radził, aby izba wstrzymała obrady swoje na czas nieiaki, i aby adwokatom Królowey listę świadków podano. Odrzucono ten wniosek większością 99 kresek. Wprowadzono znowu *Barbarę Kranz*,

którey P. *Brougham* dalsze czynił zapytania. Pytanie: Gdzie mieszkasz w Londynie? Odpowiedź: w prywatnym domu. — Pytanie: daleko od parlamentu? Odpowiedź: nie wiem. — Zeznała potem, iż szła przez most; iż brat iey, gancarz, mieszka z nią razem; iż oprócz rodziny, nikt więcej w tym domu nie mieszka; iż nie wzięła żadnych pieniędzy od brata, bo ich sam nie ma; iż spodziewa się nagrody za czas stracony, lecz jakiej, nie wie; iż posel pewnego zagranicznego dworu, którego wymienić nie może, zagroził iey użyciem gwałtu, jesliby dobrowolnie nie chciała się udać do Londynu; iż kilka znakomitych osób dworskich odwiedziło Królową podczas bitności iey w *Karlsruhe*: iż Królowa nigdy u siebie nie była na obiedzie, lecz u kogo, tego nie wie; iż nie może przysiąc, czyli w łóżku iey jedna lub dwie osoby leżały; iż po wyjeździe Królowey, nieiaki Pan *Grimm* oglądał wszystkie pokoje, gdzie mieszkała. — Przy końcu sessyi postanowiono, aby co wieczór donoszono adwokatom Królowey, iakiego narodu świadkowie mają być nazajutrz badań, dla sprowadzenia potrzebnych tłumaczy.

Lud zebrany przed domem izby wyższej dopuścił się d. 24 b. m. różnych nieprzyzwoistości. Sykał, widząc iadącego Xiążęcia *Wellingtona* i margrabiego *Anglesea*. Xiąże milczał, a Margrabia chciał mówić do ludu, lecz go zagłuszono okrzykami: Niech żyje Królowa! precz z przekupionemi świadkami! precz z przekupioną izbą wyższą! nazywano go szczurem, zausznikiem dworskim, posługaczem despotów i t. d. Wczoraj zaś pospólstwo zelżyło i uderzyło Xiążęcia *Wellingtona*, gdy z sessyi i by wyższej powracał. Z trudnością wymknął się z rąk ludu.

Królowa odebrała znowu addressa od miast *Reading*, *Bath* i innych; dała stosowną na nie odpowiedź.

Kurs wileń. na assyg. od d. 7 września r. sr., 3 r. kop. 82½; cz. r. z. nowy r. 11, kop. 46, stary r. 11 k. 27; imperyal 37 r. 15 kop.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

U w i a d o m i e n i e.

Niżej podpisany, stosownie do życzenia wielu osób chcących się przyłożyć do wzniesienia pomnika w Krakowie *Tadeuszowi Kościuszce*, oświadcza, że składkę na ten przedmiot przyjmować będzie, dla przesłania jey do Krakowa. Wilno dnia 5 września 1820 roku.

I. Lachnicki.

2. *Arendowny possesor komienicy* J. X. *Generala Puzyry* pod N. 119 w Wilnie niedaleko komissyi *Radziwillowskiej*, przy rynku nowo otworzonym *Sto Michalskim*, sytuowanej, zawiadamia przez *Kur. Lit.*, iż on na prośbę wielu obywateli, mających interesa w kommissyi *Radziwillowskiej*, dla ich przyjazdu do Wilna, oznaczony dom cały, urządził, gdzie w każdym czasie znajdą dla siebie bez koni, lub z koni przystoyną, bezpieczną, i spokojną lokacyą, za cenę pomierną, i dogodną dla lokatorów.

3. Przybył do Wilna *Wielkiej Brytanii* podany *William Crosier* ma honor zawiadomić tu teyszą publiczność, iż ma do zbycia siedem klacz angielskich, ktoby życzył sobie nabyć, może zainformować się w domu sowiennika *Tarnowskiego* na ulicy *Trockiej* pod N. 597. *William Crosier*.

3 Uwiadawia się Publiczność, iż Łazienki przy Królewskim Młyńnie sytuowane, w których są Wanny do kąpiei, nowo teraz wye-rygowane zostały. 1820 7bra 1go

Cena

Od Wanny Miedzianey po zł. 2	
i groszy	20
Od Wanny Drewnianey po zł. 2	
i groszy	10

W redakcyi gazety *Kuryera Litewskiego* znajdujĄ się następujące dzieła:

Bayki <i>Ignacego Krasickiego</i>	kop. 15
<i>Geschichte des Ursprungs und Fortgangs der deutschen Literatur bis auf die neuesten Zeiten u. s. w. von Benjamin Friderich Haubstein</i>	rub. 1
Instrukcyja do rozpoznania śmierci prawdziwey od pozorney i środkach ratowania osób w pozorney śmierci	kop. 5
<i>Kawaler Maltański</i> przez <i>Miss Annę Marię Porter</i>	kop. 25
<i>Konstytucya Królestwa Polskiego</i> , po polsku i po francuzku	kop. 20
<i>Kuryer Lit.</i> oprawny na rok 1819	rub. 10

- Listy o Włoszech napisane po francuzku w 1780 roku, przez prezydenta parlamentu w Bordeaux, Pana Dupaty, na polski język przełożone. Części 3 kop. 80
- Niektóre uwagi nad konstrukcją języka niemieckiego kop. 7½
- Ogrody północne czyli zbiór wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, treybhauzach i oranżeryach, oraz o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, OBYWATELSTWU PROWINCY LITAWSKIEJ przypisane, przez Józefa STRUMELĘ. W Wilnie nakładem i drukiem A. Marciniowskiego, 1820 z 6cią tablicami na miedzi rytymi, w oprawie włoskiej z okładką drukowaną. Całe wydanie na papierze klejowym. Cena exemplarza na papierze pięknym rub. 2 na zwyczajnym rub. 1 kop. 60
- O karmieniu pszczół i o środkach ratowania słabych kop. 10
- Opisanie nowego aparatu do pędzenia wódki, za pomocą którego prosto otrzymuje się spirytus z oszczędzeniem pracy i opału, przez P. Reutera z jedną ryciną kop. 15
- O potrzebie i pożytku czytania Pisma ś. kop. 50
- O robieniu papieru ze słomy, siana, lub drzewa, kory drzewnej i paździoru lnianego lub konopnego kop. 7½
- Pieśni nabożne F. K. kop. 10
- Początki Geometrii analitycznej zastosowanej do linii krzywych i powierzchni drugiego porządku, przez J. B. Biot. Z piątego wydania na język polski przełożone przez Antoniego Wyrwicza rub. 2
- Rzecz o wprowadzeniu i wielorakiem użyciu kartofli kop. 10
- Statut W. X. L. nowo przedrukowany r. 2 k. 50
- Urządzenie chłopów estońskich krótko zebrane k. 30
- Wiadomości Brukowe poprawne:
z roku 1817 rub. 2
— 1818 rub. 2
- Wyznania Dziwaka, przez Panią Opie kop. 10
- Zasady Agronomii czyli nauki o gruntach, przez Michała Oczapowskiego rub. 1
- Zasady Chemii rolniczej, przez Michała Oczapowskiego kop. 50
- Zasady Rolnictwa rozumowanego Albrecha Thæra; wyciąg skrócony przez Michała Oczapowskiego. Część I. kop. 50
- Też same książki znajdujące się w Sklepie Domu Dobroczynności.

Sądy Exdywizorskie.

1. Za dekretemi remissyjnemi Sądu Ziem. Wilej 1810 febr. 7 dnia i Sądu Gł. Miń. 2go Depart 1811 apr. 17 dnia nastalemi toż za rezolucjami i ukazami Sądu Gł. Mińskiego Sąd Taxatorsko Exdywizorski z osob poniżej wyrażonych do majątku Korsakowicz w Gubernii Miń. pnie Wilejskim położonego zjechawszy, czynności pierwszo zjazdowemu Sądowi właściwe a przez remissy i rezolucye wskazane na dniu 15 julii załatwił, następnym sposobem komornikow do pomiaru tak Korsakowicz jako też Schedy, przez zeszłego Ignacego Mickiewicza odprzedanej zeszłemu Michałowi Kozubowskiemu a we władaniu WW. Michała i Julii Rodziewiczow toż małoletnich Kozubowskich Sukcessorow nabywcy, zostaiący wyznaczył, inwentaryą przez urzędnika z kota swojego delegowanego majątku Korsakowicz uznał, i tenże majątek skutkiem remissyjnich wyrokow, przy zastawnej dzierżawie WW. Michała i Gaspra Golejewskich sukcesorow zeszłego Józefa Golejewskiego zostawił, kopią z spraw oraz komportacyą na wszystkich kredytorach i pretensorach do funduszow zeszłych Stanisława Szambelanab. dworu pol. i Mikołaja porucznika wojsk rossyjskich Iwaszkiewiczow, toż na WW. Zofii z Szaumanow imo voto Hereykowej matce Tomaszu synie Iwaszkiewiczach Iohannie

z Iwaszkiewiczow Jodziewiczowej pisarzowej Ziem. połockiej w assystencyi jej męża W. Marcina Jodziewicza sukcesorach zeszłych Stanisława stryia Mikołaja oycza Iwaszkiewiczow wszelkich a wszystkich dokumentow, jakiego bądź tytułu fundusze debitorow wyświecić mogących, niemniej ruchomości w jakimby to względzie nie była, uważana w naturze i na registrach; na WW. Rodziewiczach dowodow nabycia Schedy, w ostatku na WW. Golejewskich wszelkich dokumentow podług registrow przez Sąd Ziem. Wilejski konotowanych na dzień 25 mca augusta idącego roku do kancelaryi Ziem. Wilej. z czteroniedzielną persystencyą dla wolney stronom zarwersami komunikacyi nakazał, z wolnością mówienia o przysięgę na wierności komportacyi liżebny takowey wywiązała się potrzeba; akta, inkwizycyi, i werefikacyi w pretensjach ad fundum i do włościan jako też ex fundo i przez włościan stosować się mogących między dziedzicami a WW. Golejewskimi zadeterminował, i odbycie onych w drugim terminie przez dwóch urzędnikow nayprzod zastrzegł, napowtorny zjazd swoy dla ostatecznego ukonczenia dzieła exdywizyi dzień 6 mca xbra biegingo roku zakreslił; w którym terminie po odbyciu aktow, bez żadnych zwłok wziąć sprawę do namowy przedsięwziął, oczym iżby wszystkie interessowane strony były zawiadomione i w oznaczonym czasie z dowodami i wszelką gotowoscią stawały; a przy wpisaniu aktow wszystkie warunki remissą Sądu Ziem. Wilej. zakreślone, a przez wyrok Sądu Gł. Miń. 2go Depart. zatwierdzone, w zupełności zaskuteczniły, niemniej zadeterminował się mającą składkę na sustentacyą Sądu w proporcycy swych należnościow twnosily Sąd Exdywizorski Korsakowicz zobowiązał i tym celem wyrok swoy dla wiadomości interessowanych ogłosić przez gazetę Kur. Lit. postanowił, z takowym ostrzeżeniem że dla niestawiających kredytorow w ich pretensjach mocą remissyjnich wyrokow wiekwiasta amissya zakreślona zostanie. Józef Stecewicz Exd. Justyn Leśniowski podsęd. i Exdywizor. Antoni Korsak podsędek Z. P. Dgo Exdyw. Stanisław Wysocki Sądu Exdywizors. Korsakowieckiego Reg.

Wetwanie Sukcessorów.

1. Litewsko-grodzieński Gubernii, Kobryń. Ptu szlachecka opieka! mając się stosownie do swojego postanowienia; mocą ukazu Lit. Grodzień. Gubern. rządu nastalego, obwieszcza: że w mieście powiatowym Kobryniu, po zeszłym Wilhelmie Szanderze, byłym Aptekarzu, znajduje się dom drewniany, pozostały po spaleniu miasta Kobrynia w roku 1812 zdarzonym. Wzywają się zatym sukcesorowie pomienionego Szandera, aby z dowodami prawnymi sami, lub przez umocowanych plenipotentów, chcieli jawić się w niniejszej opiece, dla przyjęcia w swoje władanie, i rozporządzenie domu, który teraz postąpiony został w roczną arendowną possessyą, jedynie powodem utrzymania onego w koniecznej reperacyi, z korzyścią tych, którzy okażą się prawnymi sukcesorami. Jakowe obwieszczenie, dla wiadomości publiczney, do gazet krajowych Kurysra Litgo, i warszawskich podaje się. Miasto powiatowe Kobryń dnia 28 augusta 1820 roku.

Faustyn Witwicki Prezydent Z. P. Kobryń. Jan Frankowski Sędzia Z. P. Kobr. Cyprian Karniewski Pisarz Z. P. Kobr.

Pełniący: czynność Sekretarza Tytular. Sowiernik Artychewicz.